

Andrzej Chodubski

O DZIEDZICTWIE KULTUROWYM EUROPY

W PROCESIE współczesnej globalizacji szczególne miejsce zajmuje cywilizacja europejska¹. Mimo że jest tworem wielowiekowym, odgrywającym zarówno w przeszłości, jak i współcześnie wyjątkową rolę w dziejach świata², to podstawowe czynniki jej tożsamości nie są zbyt precyzyjne, budzą dylematy tak kwestie dotyczące określenia jej przestrzeni (granic), jak uniwersalnych wartości politycznych, społecznych, a przede wszystkim kulturowych; powszechnie zauważa się, że oblicze Europy tworzy wielka różnorodność postaw, zachowań, działań społeczno-politycznych i ekonomicznych; przy czym też podkreśla się nierzadko, że ta różnorodność w jedności stanowi o sile cywilizacyjnej Europy³.

Charakteryzując przestrzeń europejską przywołuje się zwykle trzy koncepcje jej granic. Pierwsza zakłada uznawanie za przestrzeń europejską terytoriów wchodzących w skład wielkiego imperium Karola Wielkiego i jego następców Ottonów; w skład tego terytorium wchodziły cztery duże regiony: Italia, Germania, Galia, Sclavinia, tj. współcześnie obszary: śródziemnomorski, nadatlantycki, niemiecki i skandynawski;

¹ Por. M. Dobraczyński, J. Stefanowicz, *Tożsamość Europy*, Warszawa 1979; E. Zientara, *Świat narodów europejskich*, Warszawa 1985; J. Kurczewski, *Wymiar Europy*, (w:) *Kategoria Europy w kulturach słowiańskich*, Warszawa 1992; K. Pomian, *Europa i jej narody*, Warszawa 1992; H. Samsonowicz, *Miejsce Polski w Europie*, Warszawa 1995; *W kręgu cywilizacji europejskiej. Praca ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Piskozubowi w 40-lecie pracy naukowej*, Gdańsk 1996; M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*, Poznań 1999.

² A. Kwilecki, *Idea zjednoczenia Europy*, Poznań 1969, s. 223.

³ A. Chodubski, *O tożsamości cywilizacji europejskiej*, (w:) *W kręgu cywilizacji europejskiej...*, s. 21-32.

z biegiem lat, pod wpływem oddziaływania porządku chrześcijańskiego do tej przestrzeni zaczęto zaliczać też obszar Polski, Czech i Węgier.

Druga koncepcja granic europejskich wiąże się z tzw. schizmą wschodnią (16 lipca 1054 r.); świat chrześcijański podzielił się na zachodni (rzymskokatolicki) i wschodni (prawosławny). Zgodnie z tym podziałem granica przebiegała od Adriatyku do Dunaju środkiem istniejącego w XX w. państwa zwanego Jugosławią. Na Bałkanach kształtowały się wtedy wspólnoty słowiańskie, gdzie Serbowie i Bułgarzy związali się z prawosławiem, a Słowacy i Chorwaci z katolicyzmem. Dalej na północ, w kręgu rzymskokatolickim znaleźli się Węgrzy, Czesi, Słowacy, Polacy, Estończycy i Finowie, zaś w kręgu prawosławia: Rumuni, Ukraińcy i Białorusini.

Trzecia koncepcja przyjmowana jest za propozycją dyplomaty rosyjskiego z początku XVIII w. Wasilija Tatiszczewa, zgodnie z którą granicę wschodnią wyznaczają góry i rzeka Ural; dyplomata wskazał na przynależność Rosji do kręgu państw europejskich.

Współcześnie, w warunkach nośności procesu integracji europejskiej, najczęściej w kreśleniu granicy wschodniej przywołuje się ideę Henry'ego Kissingera, zgodnie z którą granicę tę stanowi rzeka Bug; przy czym zauważa się, że Rosja charakteryzuje się odrębną tożsamością cywilizacyjną, że ma własny świat wartości oraz określa czytelnie kryteria swego udziału w świecie. Wyraźnie podkreśla się nierzadko, że Rosja nie powinna należeć do Unii Europejskiej, ponieważ jest krajem, którego potencjał gospodarczy i demograficzny przewyższają poszczególne kraje Europy, i którego polityczne intencje wykraczają poza ten kontynent⁴.

Geograficzne położenie Polski postrzegane jest zwykle jako krańcowe we wschodniej części Europy; nierzadko zauważa się, że Polska jest usytuowana między Wschodem i Zachodem⁵.

Europa jako struktura polityczna nie istniała w starożytności. Jej obszar stanowił część imperium rzymskiego, w skład którego wchodziły trzy kontynenty. Przyjmuje się, że kształtowanie się Europy w wymiarze politycznym rozpoczęło się w V w., po upadku cesarstwa zachodniorzymskiego. Na skonsolidowanie różnych grup etnicznych istotny wpływ wywarło zagrożenie zewnętrzne, ekspansja Arabów. Wtedy pojawiło się określenie „Europejczyk”; przyjmuje się, że po raz pierwszy użyte zostało przez Arabów w 732 r. na określenie różnoplemiennych wojsk Karola Młota, walczących z ich ekspansją pod Poitiers.

⁴ Por. B. Geremek, *Przestrzeń Europy*, (w:) *Europa na co dzień*, Warszawa 1997, A-II/4; „Forum” 1998, nr 10.

⁵ Por. F. Koneczny, *Polska między Wschodem a Zachodem*, Lublin 1996; *Polska między Niemcami a Rosją*, Poznań 1999.

W objaśnieniu pradziejów Europy następuje częste odwoływanie się do obrazów zmitologizowanych. Uzasadniając, że Europejczycy są allochtonami, wskazuje się, że ich kolebka znajdowała się w Sumerze nad brzegami Eufratu. Przywołuje się na potwierdzenie tego wątek mitologii greckiej ukazujący Europę jako córkę Agenora, króla Tyru, krainy fenickiej. Na jej urodę zwrócił uwagę najwyższy bóg Greków Zeus; porwał ją i wywiózł na byku na zachód do krain Grecji; urodziła mu trzech synów, którzy zostali protoplastami Europejczyków⁶. Współcześnie interpretując wątek mitologiczny zauważa się, że w Genesis Europy ujawniły się wartości zarówno boskości, piękna, jak zezwierzęcenia; nie brakło przy tym namiętności, podstępności, przemocy, była jednak miłość, która okazała się płodna⁷.

Dzieje polityczne Europy dostarczają obrazów wielkiego rozdrobnienia i ciągłych przemian struktur organizacyjnych; na przestrzeni wieków ujawniło się wielkie rozdrobnienie państwowe oraz w jego ramach dalsze, administracyjno-polityczne. Tworzenie się państw wyraźnie różniło się w cywilizacji europejskiej od tego typu procesów w innych, starszych kręgach kulturowych; zwykle podstawę tworzenia się różnych organizmów państwowych dawało jedno państwo. Procesy integracji i zespalania się poszczególnych organizmów dokonywały się zwykle w warunkach podboju, atmosferze przymusu zależności dynastycznych, politycznych. Z chwilą ustania odgórnego przymusu wszelkie struktury integracji państw i narodów rozpadły się. Zauważa się, że zjawiskom integracji europejskiej zawsze towarzyszyła „atmosfera leku, słabości, cierpienia”. W 1995 r. pisał o tym francuski intelektualista Denis de Rougemont w *Liście otwartym do Europejczyków*: „Oto więc nasza cywilizacja, pojmowana bynajmniej nie jako z góry założony twór... i nie jako postępująca realizacja jakiejś platońskiej idei Europy. Przeciwnie: pojmujemy ją jako szeroki splot napięć, szukanie wciąż kwestionowanej równowagi, zespół niesłychanych odkryć, stawiających wciąż nowe problemy – słowem jako przygodę”⁸.

Wyjątkową rolę w integracji europejskiej na przestrzeni wieków odgrywało chrześcijaństwo. Struktury kościelne tworzone zwykle w okresie powstania państw zdobyły silną pozycję w okresie średniowiecza. Uznawały zwierzchnictwo papieży mających siedzibę w Rzymie, co symbolizowało swoiście kontynuację imperium rzymskiego. W czasach nowożytnych, pod wpływem reformacji oraz przemian cywilizacyjnych nastąpiły różne wyłomy w uniwersalizmie rzymskokatolickim, niemniej papieństwo jako instytucja zachowała ciągłość oddziaływania na szerokie kręgi narodów Europy i świata. Od 25 grudnia 800 r. do sierpnia 1806 r. nadto papieństwo podtrzymywało

⁶ Por. J. Chałasiński, *Historyczne pojęcie Europy*, (w:) *Kultura i naród. Studia i szkice*, Warszawa 1968, s. 168.

⁷ J. S. Pasierb, *Katedra – metafora Europy*, „Rzeczpospolita” 10–11 lipca 1993 r.

⁸ D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, Warszawa 1995, s. 40.

ideę cesarstwa europejskiego przez koronowanie władców (Karola Wielkiego, następnie władców niemieckich, od XV w. austriackich – Habsburgów) na cesarzy rzymskich, co wyrażało się w używaniu określenia, np. na państwo niemieckie „Święte Cesarstwo Rzymskie”, zaś państwo Habsburgów „Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego”.

Dużą dyskusyjność rodzi kategoria „kultura europejska”. Z jednej strony zauważa się, że w Europie nie ma wypracowanych zasad, praw, wartości, które obejmowałyby wszystkie narody, grupy etniczne; kategorię tę uważa się za sztucznie wytworzoną, pozbawioną treści; w ogóle wskazuje się, że nie jest możliwe wypełnienie go wiarygodną treścią, dlatego też można oznaczać nią wszystko, co chce się, by oznaczało⁹. Z kolei, z drugiej strony zauważa się, że Europa jest pojęciem określającym przede wszystkim wspólnotę kultury o zbliżonej hierachii wartości i sposobach życia¹⁰.

Nierzadko też, uznając, że istnieje specyficzna kultura, którą określa się mianem europejskiej, formułuje się pytania dotyczące jej oryginalności. Zauważa się, że jest ona zlepkiem różnych oddziaływań cywilizacyjnych przeszłości i teraźniejszości; w przeszłości silne piętno wyciskały na niej wzory kultur bliskowschodnich oraz śródziemnomorskich, współcześnie pozostaje pod przemożnym wpływem wzorów amerykańskich.

Poszukując wspólnych korzeni kultury europejskiej zwykle zwraca się uwagę na siłę oddziaływania czterech cywilizacji: 1. greckiej, 2. rzymskiej, 3. żydowskiej i 4. chrześcijańskiej. Cywilizacje te wkraczały na podłoże lokalne, które określa się często mianem barbarzyńskiego. Cywilizacje nie były akceptowane, musiały pokonywać różne przeciwności, ujawniające się nierzadko w formie konfliktów, a nawet walk. Współcześnie określając pozytywne elementy różnych oddziaływań cywilizacyjnych, formułuje się uogólnienia typu: za korzenie Europy trzeba uznać doskonałość grecką, surowy porządek rzymski, wiarę, miłosierdzie i nadzieję chrześcijańską, śmiałość barbarzyńców¹¹.

Powszechnie zauważa się, że starożytnej Grecji zawdzięcza Europa przede wszystkim sferę życia intelektualnego; przez stulecia umysłowość Europejczyków kształcono posługując się ideami zawartymi w dziełach myślicieli greckich. W dziełach tych zawarto wykładnię wiedzy dotyczącą miejsca człowieka wobec otaczającej go rzeczywistości w skali makro- jak i mikroodniesień. W Grecji ukształtowały się idee i wartości, które uznaje się za fundamentalne w europejskości, tj. krytycyzm, ujęty w strukturę gramatyki i filozofii; dążenie do poznania prawdy o otaczającej rzeczywistości;

⁹ G. Delanty, *Odkrywanie Europy. Idea. Tożsamość. Rzeczywistość*, Warszawa 1999, s. 189.

¹⁰ H. Samsonowicz, *Dzieje Europy*, (w:) *Europa na co dzień...*, A-I/1.

¹¹ A. Kwilecki, op.cit., s. 214.

dążenie do doskonałości, zawierające się w duchu wolności intelektualnej, umiłowaniu piękna, a zwłaszcza sztuki. Na sztandarach europejskich wartości znalazły się greckie ideały: prawdy, dobra i piękna. Od Greków przejęte zostały na gruncie państw europejskich idee polityczne i formy sprawowania władzy, od wolności i demokracji po tyranie; przypomina jest nierzadko Platońska koncepcja cyklu politycznego i odpowiadających mu postaw duchowych. W cyklu tym zauważono, że władza ulega ciągłemu procesowi przemian. W procesie tym następują powiązane ze sobą ognia od najbardziej despotycznej władzy, przytłaczającej społeczeństwo na jednym biegunie, po najbardziej zanarchizowaną formę ustroju społecznego na drugim. Ognia te stanowią: władca nieograniczony (Bóg) – arystokracja – oligarchia, demokracja – anarchia – i dalej, tyrania – despotyzm – władca itd. powtarzanie się ogniw form władzy¹². Ważny aspekt życia społeczno-politycznego stanowią wzory zachowań, które ukształtowały się i zdefiniowane zostały w Grecji; wśród nich były: wiara i prawda, relatywizm, sceptycyzm, cynizm, nihilizm, mesjanizm, deizm. Charakterystyczne było na gruncie greckim rozróżnianie prawdy i fałszu, racjonalizm i pragmatyzm, współzawodnictwa i idei wolności, sceptycyzmu i dialogu.

Ze starożytnej Grecji przyjęła się na gruncie europejskim idea obywatelstwa i demokracji, organizacji życia parlamentarnego, oraz organizowania igrzysk, mogących włączyć w nie jak najszersze kręgi społeczeństwa. Szczególne miejsce w organizacji życia społecznego wyznaczano przedstawicielom znanym jako: 1. Politycy, 2. Poeci, 3. Wynalazcy, 4. Uczeni. Wyjątkowy autorytet spośród czterech tych grup posiadali poeci: postrzegano ich jako sumienie danych społeczności, jako twórców więzi duchowych; powszechnie ich ceniono, uczono się na pamięć ich utworów, przy czym w pełni uświadamiano prawdę, że nie mówią oni pełnej prawdy o rzeczywistości, a koloryzują ją bądź w wymiarze pozytywnym, bądź negatywnym. Uczonych postrzegano jako ludzi potrafiących krytycznie oceniać rzeczywistość, jako ludzi wolnych w myśleniu i ocenie rzeczywistości. Grecy wnieśli istotny wkład w wprowadzenie na grunt europejski wielu wzorów cywilizacji Wschodu, m.in. Indii, Mezopotamii, Persji, Chin, Fenicji¹³.

Od Rzymian zostało przyjęte doświadczenie: 1. organizacji państwa; 2. ładu prawnego; 3. organizacji życia zbiorowego w strukturach miejskich; 4. skuteczności działania politycznego. Rzymianie ujawnili się w otoczeniu politycznym świata jako zdobywcy, którzy podbijali, niszczyli i eksploatowali podbite społeczności. Sukcesy ich zależały od sprawnie funkcjonującej armii. Model ten został w pełni zaakceptowany na gruncie europejskim; o sile politycznej poszczególnych władców i ich struk-

¹² A. Piskozub, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 1996, s. 20.

¹³ M. Dobraczyński, J. Stefanowicz, op.cit., s. 21–39.

tur organizacyjnych decydowała zwykle armia. Zdobywając panowanie władcy narzucali swoją władzę poddanym przez wprowadzenie zasad i reguł prawnych; odziedziczone z czasów rzymskich poszanowanie przez obywateli dla prawa stanowiło gwarancję ładu społecznego oraz wszelkich działań politycznych i gospodarczych. Funkcjonowanie państwa zależało od funkcjonalności obowiązujących reguł prawa, obejmującego zarówno elity rządzące, jak szerokie rzesze społeczne. Prawnicy rzymscy sprecyzowali wiele pojęć, które weszły trwale do nauki prawa; w Rzymie powstało m.in. pojęcie własności. Z Rzymu wywodzi się wiele zasad prawnych, składających się na pojęcie praworządności, jak np. „nie ma winy, jeśli nie było przekroczenia prawa”, „prawo nie działa wstecz”, „należy wysłuchać obu stron”.

W Rzymie ukształtował się model wojska obywatelskiego; do służby wojskowej zobowiązani byli obywatele w wieku od 17 do 46 roku życia. Wojsko dzieliło się na legiony; do bitwy ustawiano w trzech szeregach, tak, że w pierwszym znajdowali się żołnierze najmłodszy, w ostatnim – najbardziej doświadczeni (triarii – czyli żołnierze trzeciego szeregu); tych rzucano do boju w ostatecznym wypadku; stąd przysłowiowe wyrażenie rzymskie „sprawa doszła do trzeciego szeregu” (*res ad triarios venit*) stało się określeniem groźnej sytuacji; na skrzydłach szyku bojowego umieszczano jazdę; jej zadaniem było okrążenie nieprzyjaciela; obywatelskie wojsko odznaczało się karnością.

Z zainteresowaniem i akceptacją w krajach europejskich spotykały się modele ustrojów państwowych, które funkcjonowały w Rzymie. Model republikański poznawano w dużej mierze dzięki jego charakterystyce przedstawionej przez historyka Polibiusza w studium *Dzieje*. Pisał on m.in.: „Były zatem w ogóle trzy składniki władzy państwowej ... konsulowie, ... senat, ... lud ... Otóż konsulowie, póki z legionami nie wyruszą w pole i póki bawią w Rzymie, decydują o wszystkich sprawach publicznych. Bo wszyscy inni urzędnicy, z wyjątkiem trybunów ludowych, są im podwładni i słuchają ich ... Prócz tego oni przedkładają do obrad pilne sprawy, w ich też ręku spoczywa całe wykonanie uchwał. Także o wszystkie publiczne sprawy, które muszą być załatwione przez lud, im wypada się troszczyć i zwoływać zgromadzenie ludowe, im stawiać wnioski, im wykonywać uchwały większości. Dalej, co tyczy się zbrojeń wojennych i w ogóle kierowania wyprawą, to mają oni niemal absolutną władzę... Mogą też z pieniędzy publicznych tyle wydawać ile zechcą. Jeżeli chodzi o senat, to ma on przede wszystkim władzę nad skarbem publicznym; mianowicie zarządza wszystkimi dochodami i tak samo wydatkami... Tak samo wszelkie popełnione w Italii przestępstwa, które wymagają śledztwa ze strony państwa, jak zdrada, sprzysiężenie, trucicielstwo, skrytobójstwo – są przedmiotem troski senatu... Lud sędzi tych, którzy piastowali wysokie urzędy; wyrok zaś śmierci tylko on wydaje ... Ma on także prawo zatwierdzania ustaw; a co najważniejsze, postanawia o pokoju i wojnie. A gdy chodzi o zawarcie sojuszu, zakończenie wojny i układy, lud jest tym, który to wszystko

ustala i ratyfikuje, albo też unieważnia...”¹⁴. Podobnie też przejmowany był w Europie model cesarstwa rzymskiego. Władca używał tytułu monarszego; skupiał w jednym ręku naczelne urzędy państwa; władza ta była dziedziczna; zgodnie z założeniem politycznym monarcha przekazywał ją synowi; w sytuacji, gdy pierwsi cesarze rzymscy nie mieli potomstwa przyjął się zwyczaj wyznaczania następcy przez nich spośród krewnych lub ulubieńców.

W strukturach miejskich ludność w państwie rzymskim dzieliła się na kilka grup o różnym zakresie uprawnień. Najbardziej uprzywilejowani byli obywatele rzymscy; oni mieli wpływ na rządy państwem oraz prawo piastowania urzędów państwowych. Drugą grupę stanowiły spokrewnione z nimi sąsiednie plemiona; nie mogły one pełnić urzędów w Rzymie; po pewnym czasie zamieszkiwania w mieście mogły otrzymać obywatelstwo rzymskie. Inne społeczności określano mianem sprzymierzeńców; nie mieli oni prawa zabierania głosu w sprawach państwa; na żądanie Rzymu musieli dostarczać posiłków wojskowych; w niektórych miastach mogli korzystać z praw samorządowych; nie mogli jednak zawierać żadnych porozumień. Istotny element w organizacji życia społeczno-politycznego stanowiła architektura miast; ważny rys stanowiła monumentalność świątyń oraz budowli życia publicznego. Szczególnie charakterystyczną budowlą rzymską była bazylika, hala przeznaczona na sądy i zawieranie transakcji handlowych. Budowano ją na planie prostokątnym, wewnątrz dzielono kolumnami na podłużne nawy; mieściła naprzeciw wejścia w półokrągłej apsydzie trybunę dla sądu; w nawach gromadził się handlujący tłum. Dla upamiętnienia istotnych wydarzeń z życia politycznego i przysporzenia sławy zwycięskim władcom stawiano tzw. łuki triumfalne, pomnikowe budowle w kształcie bramy, ozdobione odpowiednimi rzeźbami i napisami. Przedstawiając posągi ludzi ukazywano ich w ubraniu, w odróżnieniu od rzeźby greckiej ukazującej studium ciała ludzkiego. W modelu rzymskim dla rzeźbiarza ważnym zadaniem było staranne wymodelowanie twarzy oraz wyeksponowanie indywidualnych rysów danych osobowości.

W rzymskim modelu sprawowania władzy ważny aspekt stanowiła jej skuteczność; Kwestię tą znamienne zarysował już pisarz starożytności Plutarch z Cheronei, ukazując paralelnie biografie 46 Greków i Rzymian w dziele *Żywoty sławnych mężów*. Charakteryzując np. Cezara i jego walkę o zdobycie władzy pisał „...uświadamiał sobie, jak wielkie nieszczęście może przynieść ludzkości... i jak go za to osądzi potomność... strząsnął z siebie te myśli i rzucił się w objęcia przyszłości, wypowiadając owe znane słowa: *Alea iacta est* – „Kości zostały rzucone” – słowa, które przysłowiowo powtarzają ludzie, aby sobie dodać odwagi, gdy idą na niepewny los. Zaraz też prze-

¹⁴ Publiusz o ustroju republiki rzymskiej, (w:) *Rzym starożytny. Teksty źródłowe*, Warszawa 1961, s. 11.

kroczył rzekę i odtąd już pędem jechał dalej, tak że jeszcze przed świtem znalazł się w Ariminum i utrzymał to miasto w swoich rękach”¹⁵.

Wzory kulturowe rzymskie w istotnym stopniu przejmował Karol Wielki, jeden z największych władców kształtującej się średniowiecznej Europy. Starał się kontynuować wiele wartości, co miało zaświadczać, że jest on kontynuatorem imperium rzymskiego. Wpływy te zaznaczyły się zarówno w organizacji politycznej państwa, jak kształtowaniu rozwiązań prawnych, norm życia społecznego, oblicza kulturalnego, a w tym architektonicznego, jak i wzorów zachowań, postaw, ocen. Z kolei, wzory kształtowane w monarchii Karola Wielkiego przejmowane były przez inne, sąsiadujące z nią struktury polityczne, a w tym też przez Polskę¹⁶.

Uniwersalizującą rolę w kształtowaniu Europy pełniło w przeszłości i pełni współcześnie chrześcijaństwo. Ważne znaczenie miało w tym względzie przyjęcie 25 grudnia 496 r. chrztu przez króla Franków Chlodwiga. W ślad za tym wydarzeniem zaczęła się chrystianizacja plemion wchodzących w skład jego państwa, tworzyła się sieć instytucji kościelnych. Kościół w krótkim czasie stał się ważną instytucją polityczną; duchowieństwo zaczęło odgrywać wiodącą rolę w kształtowaniu ładu społecznego i kulturalnego. Duchowni uznając się w pewnym stopniu za spadkobierców kultury rzymskiej upowszechniali niektóre jej wartości, co wyrażało się chociażby w posługiwaniu się językiem łacińskim. Przypadało im pierwszeństwo w rozwoju życia intelektualnego w Europie; władcy europejscy pozyskiwali ich do tworzenia zrębów administracji, edukacji, dyplomacji oraz szerzenia wartości duchowych, m.in. Karol Wielki zaprosił ich do sporządzania kopii dzieł pisarzy starożytnych. Nierzadko ujawniał się sprzeciw wobec działalności misyjnej chrześcijan. Na tym tle dochodziło do konfliktów, zwłaszcza trudno było rozstać się ludom europejskim z wierzeniami; nie chciano godzić się z narzuconymi formami kultu religijnego. Działalność chrystianizacyjna była w pewnym stopniu tożsama z kształtowaniem cywilizacji europejskiej.

Działalność chrystianizacyjna w Europie łączyła różne struktury organizacyjne, znajdujące się na jej obszarze za pomocą nie tylko instytucji Kościoła, ale przede wszystkim kultury duchowej. Misjonarze szerzyli ideały „dobra społecznego”, sprawiedliwości. Zauważa się przy tym, że chrześcijaństwu zawdzięcza cywilizacja europejska swą „jedność wielości”¹⁷, jako że była ona czynnikiem jednoczącym różne grupy etniczne pod względem etnicznym, językowym, obyczajowym; grupy ukształ-

¹⁵ Plutarch, *Żywoty sławnych mężów*, Wrocław 1956, s. 713.

¹⁶ Por. T. Manteuffel, J. Dowiak, *Monarchia wczesnopiastowska*, (w:) *Zarys historii Polski*, pod red. J. Tazbira, Warszawa 1979; A. Chodubski, *Mniejszości narodowe w dziejach polskiej cywilizacji*, (w:) *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, Toruń 1996, s. 44–45; idem, *Tradycje polskich osiągnięć ustrojowych na tle cywilizacji zachodniej*, (w:) *Państwo. Demokracja. Samorząd. Księga jubileuszowa na sześćdziesięciolecie Profesora Eugeniusza Zielińskiego*, Warszawa 1999, s. 35–48.

¹⁷ J. Szücs, *Trzy Europy*, Lublin 1995, s. 52.

owane w rozproszeniu geograficznym, które tworzyły swoistą mozaikę jednostek terytorialnych różnej wielkości i różnego charakteru, poddanych różnym formom władzy. Chrześcijaństwo dokonało integracji społeczności europejskich przez kształtowanie wspólnych obyczajów, obrzędów, wspólnych świąt i kalendarzy instytucji religijnych oraz przez kształtowanie stosunków społecznych i politycznych na lokalne kultury nakładało uniwersalizm kosmopolityzmu¹⁸.

Kolejny istotny wpływ na oblicza kulturowe tożsamości europejskiej wywarli Żydzi. Ich obecność w kształtowaniu europejskości znana jest od tworzenia się poszczególnych struktur organizacji politycznych na jej terytorium, co wynikało z „wielkiej diaspory”, która ujawniła się po powstaniu Szymona Ber Kochby w latach 132–135, skierowanemu przeciw Rzymianom; Żydzi utraciwszy wtedy państwowość przenosili się w dużej mierze na obszar europejski. Adaptując się, integrując i asymilując w rzeczywistości poszczególnych krajów europejskich, i wnosząc ważki wkład w ich rozwój społeczno-gospodarczy i intelektualny zachowywali równocześnie odrębność wyznaniową¹⁹. Religia Żydów zwana judaizmem, w którym przebywali; zwłaszcza istotną wymowę ma w niej szacunek dla każdego człowieka jako człowieka. Początkowo założenie to dotyczyło przedstawicieli własnego narodu („narodu wybranego”). Z biegiem czasu i doświadczenia społeczno-politycznego i gospodarczego, a przede wszystkim rozwoju na gruncie judaizmu innych religii, a w tym chrześcijaństwa idee humanizmu i troski o konkretnych ludzi zaczęto odnosić do całej ludzkości. Ważną w tym względzie była idea „Człowiek” (każdy człowiek) został stworzony na obraz i podobieństwo Boga i że Bogu zależy na człowieku. Żydzi, zamieszkujący w ojczyźnie przodków, oraz w diasporze włączali się w procesy obrony praw ludzi; liczni ich przedstawiciele w związku z tym wybierali profesję prawniczą. Powszechnie zauważa się, że wnieśli ważny wkład w wypracowywanie na przestrzeni stuleci praw człowieka i obywatela.

Judaizm i chrześcijaństwo wprowadziły na grunt europejski wiarę w postęp, a w ślad za tym równość i braterstwo wszystkich ludzi, obiecując rozwiązanie przy tym nagrodę za postępowanie zgodne z nauką wiary w życiu pozagrobowym.

Obok oddziaływania cywilizacji greckiej, rzymskiej, judaizmu i chrześcijaństwa na kształtowanie się oblicza cywilizacyjnego Europy istotne były wpływy orientu dalekowschodniego oraz różnych kultur bliskowschodnich, zwłaszcza przejmowano sferę wynalazczości, np. z Chin pochodzi wyrób szkła, prochu strzelniczego, igły matematycznej, papier, porcelana, czcionki drukarskie.

¹⁸ K. Pomian, op.cit., s. 42–51.

¹⁹ Por. A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, Łódź 1989; R. Żebrowski, *Dzieje Żydów w Polsce. Kalendarium*, Warszawa 1993.

Zacieśnianiu więzów między różnymi grupami etnicznymi na obszarze Europy sprzyjała ruchliwość przestrzenna mieszkańców. Sprzyjały temu wędrówki rycerzy, krucjaty, podróże kupców i rzemieślników, wędrówki czeladników w celu doskonalenia swych umiejętności, jak też kontakty między panującymi i ich dworami; ruchliwość ta sprzyjała upodobnianiu się obyczajów, wzorów zachowań, wartości²⁰. Ruchliwość przestrzenna Europejczyków doprowadziła do poznania nowych kontynentów; szczególne znaczenie miało dotarcie do kontynentu nazwanego Ameryką; polityka kolonizacyjna wobec tego kontynentu radykalnie zmieniła oblicze społeczne, gospodarcze Europy. Ujawniły się wtedy nowe horyzonty myślowe; zaczęło kształtować się europocentryczne widzenia świata.

Od XV w. nośne stawały się w Europie ideały i wartości określane mianem odrodzeniowych. Wywarły one przemożny wpływ na kształtowanie się tożsamości cywilizacyjnej tego kontynentu; zahamowały one proces uniwersalizmu kształtowany przez Kościół rzymskokatolicki. Wśród komponentów rzeczywistości odrodzeniowej istotne miejsce zajmowały: przywiązanie do ojczyzny; przywiązanie do spraw codziennych, do rodziny, przyjaciół; wyznawanie racjonalnego poglądu na świat; humanizm – szerokie horyzonty myślowe, zainteresowanie całym wszechświatem (nic co ludzkie nie powinno być człowiekowi obce), a w tym zwłaszcza człowiekiem; wrażliwość na piękno przyrody i sztuki; pragnienie sławy; optymizm; pochwała i radość życia ziemskiego; nawiązywanie do tradycji starożytnej; uwielbienie dla starożytnych twórców kultury i sztuki; pogoda w wypowiedaniu myśli i uczuć; pisanie piękną klasyczną łaciną bądź w języku narodowym. Ideały te były wyrazem przełomu światopoglądowego, przeciwstawieniem się porządkom średniowiecznym, opartym na wartościach kościelnych; nie dążono jednak do obalania Kościoła, a starano się go reformować; przedkładano doczesność nad wyłączność²¹.

Pod wpływem idei odrodzeniowych w XVII w. myśliciele europejscy przekonywali, że ludzie zawsze i wszędzie są ludźmi, że należy szanować ich różnorodność; że ludzie są powołani do wolności i równowagi, wyzwolenia się spod despotyzmu i niezależności moralnej.

Przełom w rozwoju cywilizacji europejskiej spowodowała rewolucja francuska (1789–1799). Przyniosła ona zagrożenie utraty własności, terror, anarchię; wprowadziła jednak gwarancję praw jednostki. Następstwem rewolucji było kształtowanie się nowego ładu zwanego kapitalistycznym; podstawę ekonomiczną jego stanowił rozwój przemysłowy, który w sferze wartości wylansował ideę liberalizmu. Wśród fundamentalnych ich założeń znalazło się: przyznanie szerokiej wolności jednostce;

²⁰ B. Geremek, *Więź i poczucie wspólnoty w średniowiecznej Europie*, (w:) *Dziesięć wieków Europy. Studia z dziejów kontynentu*, pod red. J. Żarnowieckiego, Warszawa 1983, s. 51.

²¹ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1996, s. 265–272.

oOparcie całokształtu życia na prawach wolnego rynku; ograniczenie roli państwa do sfery obrony interesów i praw jednostki; nadanie wysokiej rangi prawu jako regulacji norm życia społeczno-politycznego i ekonomicznego; odrzucenie i negacja tradycyjnych norm życia społeczno-politycznego, a zwłaszcza uprzywilejowujących określone grupy społeczne; ograniczenie roli pojęcia moralność.

Równoległe z ideami liberalizmu lansowanymi przez świat kapitalistów ujawniły się idee polityczne i kulturalne określane mianem romantycznych. Wśród nich ważne miejsce zajmowały wartości: gloryfikujące bunt jednostki przeciw społeczeństwu; łamanie konwencji w postawach, zachowaniach, działaniu; podważające kult rozumu na rzecz przyznania pierwszeństwa „sercu” i intuicji; dzielące szlachecki rewolucjonizm, poświęcanie się jednostki w walce na rzecz szerokich mas społecznych; wspierające walkę narodowyzwoleńczą; wyrażające bunt przeciw ideologii Oświecenia, a w tym przeciw materializmowi; nawiązujące do narodowych przeszłości, tradycji, obyczajów; ujawniające zainteresowanie oraz kulturowanie tajemniczości, egzotyki, a w tym przywiązanie dużej wagi do Orientu; przywiązujące dużą wagę do liryki, melancholii, zadumy, fantazji; głoszące powrót do natury oraz wyrażające zainteresowanie ludowością.

Idee romantyczne wywarły duży wpływ na kształtowanie świadomości narodowej poszczególnych narodów; wysoko podniesiona została potrzeba wyzwolenia narodów spod obcego panowania.

W II połowie XIX w. przeciw ideom romantycznym wypowiedzieli pozytywiści. Postęp cywilizacyjny zawierał się dla nich nie w walce rewolucyjnej, a w rzetelnej pracy; głosili kult pracy, nauki, oświaty. Ważny był dla nich postęp naukowo-techniczny, wynalazczość i odkrywczność, podnoszenie poziomu oświaty i kultury. Idee pozytywistyczne zaowocowały rozwojem eksperymentu, odwagą badań. W krótkim czasie poszerzył się stan wiedzy o globie ziemskim; poznano nowe terytoria, ich warunki geograficzno-przyrodnicze, demograficzne itp. W poznaniu naukowym pierwszeństwo zdobyły nauki matematyczno-przyrodnicze przed naukami humanistycznymi. Nawet filozofia uznawała za prawdziwe to tylko, co dało się udowodnić metodami i językiem matematycznym.

W XX w. o obliczu cywilizacji europejskiej w ważnym stopniu decydowały postawy i działania racjonalne, z elementami pochodnymi, takimi jak: organizacja pracy, nauka i technika; oraz emancypacja społeczna i polityczna, której ważnymi wartościami były idee: wolności, równości, tolerancji, unijności, samorządności i demokracji. Racjonalizm i emancypacja nadały szybkie tempo przeobrażeniom cywilizacyjnym, konsekwencją czego stały się sprzeczne aspiracje, dążenia państw, i które doprowadziły do wybuchu wojny światowej. Przyczyny wojny stanowiły swoiste prawidłowości rozwoju cywilizacyjnego. Zawierały się one w: dążeniu do zdobycia nowych terytoriów przez mocarstwa (urzeczywistnianie idei kolonialnej); dążenie do zdobycia nowych

rynków zbytu; potrzebie dominacji politycznej państw i narodów; realizacji władczej jednostek dzierżących władzę najwyższą. Sprawcą europejskim, który doprowadził do wojny były Niemcy, które zdobyły na przełomie XIX i XX w. pierwszoplanową pozycję mocarstwa i dążyły do dalszego umocnienia pozycji na arenie międzynarodowej. Niemcy nie osiągnęły zamierzonego celu, a poniosły negatywne konsekwencje, z którymi nie chciały się pogodzić. Uznawały za krzywdzące je postanowienia traktatu wersalskiego, ustalającego ład powojenny w Europie; dlatego też starały się prowadzić politykę, mającą na celu rewizję postanowień traktatowych; osiągając zamierzony cel, po dwudziestu latach od zakończenia I wojny światowej doprowadziły do wybuchu II wojny światowej. Spowodowała ona olbrzymie straty i zniszczenia; straty materialne na skutek zniszczeń wojennych w Europie ocenia się na 260 mld dolarów, 22 miliony ludzi straciło życie, jak też zostało rannych lub okaleczonych; w niektórych podbitych krajach Europy²².

Niemcy kierując się ideologią rasizmu, stosując terror oraz inne metody niszczenia godności ludzkiej (obozy hitlerowskie), zmierzali do wyniszczenia biologicznego całych narodów i grup etnicznych, zwłaszcza Polaków, Żydów i Cyganów; oraz niektórych grup społecznych (zwłaszcza inteligencji) oraz osób, których działalność uznano za szkodliwą dla III Rzeszy.

Konsekwencją II wojny światowej stał się dychotomiczny podział Europy. Globalna polityka kontynentu stała się zależna od dwóch mocarstw – Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Związku Radzieckiego. Pojęcie „jedność Europy”, tj. jedność polityczną, ekonomiczną zastąpiono dualizmem; konsekwencją europejskiej dychotomii stała się zimna wojna. Jej epicentrum znalazło się w środku Europy; na terytorium Niemiec powstały rywalizujące ze sobą dwa państwa: Republika Federalna Niemiec (RFN) i Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD). Zimna wojna doprowadziła do swoistej determinacji Europy; część krajów europejskich zaczęła przejmować wzory amerykańskie, część poddana została oddziaływaniu radzieckim wzorom społeczno-politycznym i ekonomicznym.

W sferze kultury, mimo podziałów politycznych, odmiennych dróg rozwoju gospodarczego i wyznaczenia różnych ról twórcom kultury, zachowały się ideały i wartości wspólne dla Europy jako całości tożsamościowej. Wśród nich wymienia się m.in.: uznanie godności człowieka jako osoby i uczestnika zbiorowości, umieszczenie go w centrum systemu wartości; ewolucyjne zaaprobowanie dążeń do wolności i satysfakcji, które rozwinęły się w prawa jednostki, przedstawicielskie organy i humanitarne systemy prawne; nadanie wysokiej rangi organizacji społecznej, zbiorowemu współdziałaniu i instrumentom państwowym jako czynnikom gwarantującym oraz rozwijającym wartości kulturowe; optymizm poznawczy, aczkolwiek nie traktuje się każdego

²² *Encyklopedia II wojny światowej*, pod red. K. Sobczaka, Warszawa 1975, s. VII.

odkrycia jako skończonej prawdy – ludzie cywilizacji europejskiej nigdy nie zaprzestali twórczych poszukiwań; wolę doskonalszego przekształcenia przyrody i społeczeństwa, z czym wiąże się wprowadzenie kategorii postępu, ruchu i zmiany do cywilizacji światowej; historyzm, który polega na odczuwaniu potrzeby ciągłości obok potrzeby zmiany; rozwijanie, od zarania istnienia cywilizacji potrzeby oglądu naukowego świata; silne pragnienie uchwycenie treści istnienia ludzkiego, rozpoznania kondycji ludzkiej przy wyczuleniu na „absurd”, tj. nieuchwytność logicznych związków między losem człowieka a mechanizmami rządzącymi przyrodą; uznanie rozdziału kulturą religijną a świecką, przy wzajemnym kontakcie, tarcjach, aczkolwiek przy wzbogacaniu się obopólnym²³.

Współcześnie, w warunkach postępującej unifikacji świata, tworzenia się globalnej społeczności obywatelskiej, a przede wszystkim dochodzenia do głosu społeczności informatycznych ujawniają się niepokoje i wątpliwości dotyczące przyszłości kulturowej tak w całym świecie, jak i podziale na różne segmenty, a w tym kontynenty. Obawy dotyczące przyszłego kształtu świata formułują najbardziej znani futurologi świata,; np. Alvin Toffler pytany o wizję XXI w. zauważa, że już ona nadeszła, i dalej wyraża opinię: „Uważam, że w XXI wieku staniemy w obliczu głębokiego kryzysu moralnego na skalę planety i że obali on wiele tradycyjnych zasad panujących systemów religijnych i filozoficznych. Będziemy musieli przemyśleć na nowo wszystkie nasze pojęcia dotyczące genezy i przeznaczenia naszego gatunku – słowem samą definicję człowieczeństwa. Przyczyną owego kryzysu będzie to, że wchodzimy w okres, w którym wskutek zastosowania osiągnięć genetyki i robotyki zdobywamy możliwość radykalnych przekształceń naszej kondycji fizjologicznej i psychicznej. Nie jest jasne, w jakim punkcie manipulacje ludzkim genomem i cechami istoty ludzkiej sięgną poziomu dostatecznie głębokiego by zatarła się granica między tym co ludzkie a co nieludzkie bądź między tym co ludzkie i co postludzkie”²⁴.

Fundamentalną wartość w unifikacji świata, jak jego segmentowaniu w imię zachowania swoistej odrębności stanowi świadomość poczucia przynależności do tych struktur. Z kolei, kształtowanie tej świadomości zależy w istotnym stopniu od masowej komunikacji; ona bowiem kształtuje poczucie wspólnoty i solidarności ogólnoludzkiej, ukazuje problemy, które wymagają rozwiązań globalnych.

Globalna społeczność obywatelska współtworzy nowy system wartości. Jakie są główne jego komponenty, i jakie są szczególnie znamienne na gruncie kultury europejskiej? W dekalogu tych wartości zawiera się: kształtowanie się jednostki partycy-

²³ M. Dobroczyński, J. Stefanowicz, op.cit., s. 150; W. J. Szczepański, *Kultura i ideologia w stosunkach międzynarodowych (Relacje i zależności)*, (w:) *Stosunki międzynarodowe. Problemy badań i teorii*, pod red. A. Bodnara, W. J. Szczepańskiego, Warszawa 1983, s. 207–238.

²⁴ „Polityka”, z dn. 8 stycznia 2000 r., nr 2, s. 27.

patywnej (umacnianie się głębokiego indywidualizmu postaw, zachowań, działań), zorientowanie w działaniu na wyzwania przyszłości; uznawanie alternatywności zachowań, działań, aspiracji w sferze makro-, jak i mikrostopunków społeczno-politycznych i gospodarczych, 4. Akceptacja migracji jako zjawiska cywilizacyjnego; orientacja na krótkotrwałości kontaktów, działań, wytworów wszelkiej pracy; zachowywanie tolerancji wobec różnorodności postaw, zachowań, ocen, działań, aspiracji itp.; zorientowanie na kształcenie ustawiczne; uznawanie, że wszelki postęp cywilizacyjny uzależniony jest od stopnia wykształcenia; im szersze są horyzonty edukacyjne jednostki, tym większe są możliwości jej realizacji się cywilizacyjnej; podzielenie idei odmasowienia życia społeczno-gospodarczego i politycznego; wyznaczenie szczególnych zadań wszelkim grupom mniejszościowym, jak też zorientowanie na odmasowienie produkcji, uczestnictwa w kulturze itp.; w sferze rządzenia zastępowanie filozofii hierarchicznego podporządkowania ideą harmonijnego współistnienia, współdecydowania, współodpowiedzialności; uznawanie, że kondycję człowieka w świecie współokreśla marketing; miernikiem wartości i instytucją polityczną staje się pieniądz.

W urzeczywistnianiu wartości globalnych ważną rolę ma uznawanie praw człowieka wobec ustawodawstwa państwowego. Wobec globalizacji ekonomicznej, politycznej (rozwoju wielkich transnarodowych korporacji, globalnego zasięgu transportu i komunikacji, poświęcania przez polityków i społeczeństwo coraz większej wagi sprawom dotyczącym całego globu, tworzenia się organizacji i ugrupowań międzynarodowych) ujawnia się potrzeba i konieczność uniwersalizacji praw i podstawowych wolności człowieka²⁵. Powinnością obywatelską w społeczeństwie globalnym staje się znajomość zbioru praw i podstawowych wolności człowieka. Ich przestrzeganie jest wynoszone ponad zwyczajowość i tradycję, normującą stosunki społeczne, polityczne i gospodarcze. Przestrzeganie praw i wolności staje się gwarancją realizacji wszelkich aspiracji i dążeń ludzi oraz daje poczucie bezpieczeństwa w skali makro- jak i mikroskopijnie.

Uznawanie wiedzy i związanej z nią informacji za najdroższy „towar” i podstawowy czynnik rozwoju ma w Europie ugruntowaną przez tradycję wartość; współcześnie obserwuje się tendencję zdobywania przez społeczeństwo wykształcenia wyższego; staje się ono jednym z podstawowych kryteriów stratyfikacji społecznej. W edukacji zwraca się uwagę na konieczność ciągłego doksztalcania i uaktualniania wiedzy z określonej dziedziny, specjalności²⁶; następuje odchodzenie od edukacji wąskospecjalistycznej na rzecz kształcenia interdyscyplinarnego, humanistycznego. Postęp

²⁵ Por. E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, roz. VI.

²⁶ Por. U. Świętochowska, J. Leska-Ślęzak, *Przemiany cywilizacji współczesnej*, Toruń 1996; *Rewolucja informatyczna i społeczeństwo*, pod red. L. Zachera, Warszawa 1997; K. Denek, *Edukacja w przededniu XXI wieku*, „Kultura i Edukacja” 1999, nr 2–3, s. 17–37.

informatyczny czyni, że następuje indywidualizacja nauczania; ujawniają się alternatywne modele kształcenia, dostosowane do potrzeb i zainteresowań poszczególnych jednostek; ich organizatorami są różne podmioty: uczelnie, szkoły, organizatorzy kursów, szkoleń, instytucje wyznaniowe, subkulturowe itp. Posługując się systemem informatycznym, istnieje możliwość pozyskiwania wiedzy z rozproszonych w przestrzeni źródeł jej gromadzenia i przetwarzania; istnieje możliwość konsultacji u powszechnie uznawanych specjalistów i nauczycieli z danej dyscypliny.

Ciągle wybory ekonomiczne kształtują nowy model kontaktów społecznych wyróżniający się w zmianach miejsca zamieszkania, miejsca i rodzaju pracy, grona osób znajomych i zaprzyjaźnionych; a tym samym tworzą anonimowość współczesnego świata; anonimowość ta z kolei, rodzi otwartość na różnorodność postaw, zachowań, ocen. Im ludzie są bardziej wykształceni, im łatwiej dostosowują się do nowych rzeczywistości, tym też łatwiej przyzwyczajają się do odmienności i ją akceptują, ulegają kompromisom, koegzystencjom, konwergencjom, akceptują różne systemy wartości – stają się więc wobec nich tolerancyjni.

Tolerancja jako idea wolnościowa, demokratyczna w rzeczywistości wielkich przemian cywilizacyjnych jawi się jednak hasłem pragnieniowym. W zachowaniach społeczności, zwłaszcza lokalnych powszechnie ujawnia się nietolerancja; przyczyną jej jest zwykle trudna sytuacja gospodarcza; winą za recesję oraz towarzyszącą jej inflację, bezrobocie, obniżenie poziomu życia obciąża się obce społeczności (mniejszości narodowe, etniczne) lokalne społeczności odwołują się w sytuacji regresu ekonomicznego do odrębności narodowej, etnicznej, religijnej.

Tolerancja jako czynnik globalizujący cywilizację utożsamiana jest nierzadko z amerykańską. Amerykańskie wzory kulturowe to uznawanie różnorodności, współistnienia wielokulturowości; przy czym znamieną jest prostota, atrakcyjna forma podawanych konsumentowi wytworów ludzkiej działalności.

Coraz częściej w zachowaniach polityków, jak działaczy gospodarczych i społecznych ujawnia się tendencja, mająca na celu odłączenie się od powiązań hierarchicznych (pionowych) na rzecz rozwoju kontaktów poziomych (horyzontalnych). Pionowa organizacja powoduje, że wszelkie wyższe szczeble organizacyjne usurpują sobie rolę uprzywilejowaną, wywierają nacisk na bieg zdarzeń czy podejmowanie decyzji. Powiązania poziome upodmiotowiają poszczególne jednostki życia społeczno-politycznego i gospodarczego; powodują, że są bezpośrednimi decydentami, partycypują w artykułowaniu potrzeb, jak i je rozwiązują.

Decentralizacja władzy uwalnia społeczności lokalne od decyzji zmonopolizowanych, narzucanych przez władze centralne. W realizacji powiązań poziomych ważne miejsce wyznacza się opinii ekspertów i sztabów doradczych.

Wraz z decentralizacją władzy zmniejsza się rola paternalizmu politycznego i społeczno-gospodarczego. Jednostka rozwiązuje swoje problemy bezpośrednio; w komu-

nikacji społeczno-politycznej, oraz gospodarczej wykorzystuje systemy informatyczne. W sytuacji tej następuje „obumieranie” instytucji państwa, partii oraz wszelkich struktur przedstawicielskich; ludzie stają się obojętni wobec wydarzeń życia politycznego, zwykle nie identyfikują się z zachodzącymi zmianami i procesami.

Cechą charakterystyczną współczesnych przemian cywilizacyjnych jest odwrót od modelu społeczeństwa masowego. W wytwórczości odchodzi się od zunifikowanych przedsięwzięć na rzecz ściśle określonych potrzeb; masowy marketing ustępuje miejsca segmentacji rynku; zmieniają się struktury społeczne, a w tym rodzina; ujawnia się rodzina z jednym z rodziców, rodziny bezdzietne, a zwłaszcza osoby samotne, wielokrotne małżeństwa. Jednostka stając się podmiotem życia cywilizacyjnego strzeże poszanowania swej suwerenności; wyraża się to w żądaniach ochrony praw człowieka. Postęp naukowo-techniczny czyni, że ciągle wzrastają jej aspiracje i dążenia; ujawnia się anonimowość w życiu rodzinnym, sąsiedzkim, zawodowym, rozluźniają się więzi w państwie i jego instytucjach.

W zachowaniach i działaniach ludzi porządek emocjonalny wypiera coraz silniej ład racjonalny. Następuje odwrót od zinstytucjonalizowanego uczestnictwa w życiu społecznym, a w tym religijnym; obserwuje się tzw. prywatyzację w tym względzie; ludzie „na własną rękę” poszukują znaków, wartości, punktów oparcia. W życiu religijnym pojawiają się różne sekty, parareligie, co jest znakiem atomizacji i indywidualizmu życia społecznego²⁷.

Cechą alternatywności jest zmienność i różnorodność wyborów; charakterystyczna jest w tym względzie krótkotrwałość kontaktów społecznych; ludzie łączą się spontanicznie na zasadach autonomii wobec tradycyjnych struktur organizacyjnych; funkcjonują na zasadach demokracji partycypatywnej, a przede wszystkim na zasadach autonomii grup mniejszościowych. Alternatywność wyznacza szczególne miejsce w cywilizacji współczesnej wszelkim mniejszościom. Dążą one do autonomii, poszanowania odrębności kulturowej, samostanowienia. Cechą charakterystyczną jest ich samoorganizowanie się, tworzenie grup nieformalnych, zmieniające się układy relacji; w relacjach społecznych znamienna jest ich wzajemna pomoc. Alternatywność jest też znakiem konkurencyjności. Uwidacznia się to zwłaszcza na rynku, gdzie producenci „prześcigają się” w pomysłowości; ich produkty cechuje krótkotrwałość, co dyktuje relacja: podaż–popyt, zastępuje się „nowe tereny nowszymi”. Konkurencyjność ta widoczna jest również w sferze duchowej, np. czytelna jest w edukacji, gdzie odchodzi się od tradycyjnych wzorów kształcenia fundamentalnego w szkołach na rzecz form ustawicznych realizowanych przez różne organizacje w formie kursów, szkoleń, np. w nauczaniu języków obcych obserwuje się wielką różnorodność organizacyjną.

²⁷ Por. E. Berker, *Nowe ruchy religijne*, Kraków 1997; J. Vernet, *Sekty*, Warszawa 1998; J. Bohdanowicz, *Wierzenia religijne w dziejach ludzkości*, Gdańsk 1999, roz. 12.

W świecie ekonomii ścierają się tendencja anglosaska, zakładająca sukces jednostki i natychmiastowy zysk oraz druga zwana nadreńską, orientująca się na zbiorowym powodzeniu i trosce o przyszłość. Nowoczesna część kapitalistów skłania się bardziej do orientacji anglosaskiej, tj. koncentruje się na terażniejszości. Model anglosaski określa się też mianem neoamerykańskiego; zauważa się w nim epidemię spekulacji, kult zysku, dyktat pieniądza; korupcję uznaje się za formę przedsiębiorczości; występuje w nim pełna preferencja dla interesu indywidualnego. Teoretycy jego rozwoju podkreślają, że podobny jest on do zachowań hollywoodzkich; zawiera w sobie elementy show biznesu i powieści przygodowej; jest marzeniem o łatwym zdobywaniu pieniędzy, osiąganiu błyskawicznych fortun i wszelkiego sukcesu cywilizacyjnego.

Niechęć do zbiorowych form życia społecznego jest konsekwencją „starzenia się” i nieefektywności takich struktur organizacyjnych, jak państwo, partie polityczne, duże struktury organizacji społecznych; funkcjonują one zwykle na zasadach wybieralności władz; a o wyborze tym nie decydują zdolności, umiejętności, kwalifikacje, a okoliczności przypadkowe; coraz częściej na wizerunek wyborczy wpływają środki masowego przekazu, umiejętność znalezienia się przed kamerami telewizyjnymi.

Powszechnie zauważa się, że demokracja nie sprzyja pojawianiu się autentycznych przywódców, autorytetów życia społecznego; w systemie demokratycznym preferowana jest władza ludzi średnich, która z kolei rodzi rządy przeciętności. Często krytycznie postrzegana jest kompetencyjność wybieranych przedstawicieli do najwyższych organów władzy. Zauważa się, że ministrowie nie posiadają kwalifikacji umożliwiających im rozumienie określonych sytuacji; dlatego też decyzje podejmowane są na podstawie opinii innych osób, tj. zwykle doradców, ekspertów.

Nie budzi zaufania społecznego kadencyjność stanowisk w aparacie władzy państwowej, jak i w dużych strukturach organizacji społecznych. Kadencyjność powoduje, że osoby sprawujące władzę nie wykazują zainteresowania działalnością długofalową, nie chcą też ponosić kosztów podejmowanych długofalowych decyzji; działanie ich ma często charakter spektakularny, doraźny; w sytuacji tej dla ludzi władzy są mało intratną sferą oświata, nauka, służba zdrowia, ochrona środowiska naturalnego, gdzie efekty nie uwidaczniają się w krótkim czasie.

W sytuacji postępu naukowo-technicznego, rodzącego szybki przyróg informacji zwiększa się jawność życia politycznego oraz umacniają się mechanizmy kontroli społecznej wobec organów władzy państwowej, co czyni, że jednostka uzyskuje możliwość partycypacji politycznej.

Istotną wartość globalną stanowi ruchliwość przestrzena ludzi. Uznaje się, że ruchy migracyjne są praktyczną szkołą dostosowania się jednostek i grup społecznych do nowych rzeczywistości cywilizacyjnych. Wyzwała się wtedy przedsiębiorczość, aktywność ludzi, kształtują się postawy tolerancji wobec różnych kultur i systemów wartości. Migracja jest współcześnie kategorią podlegającą radykalnemu przewartościowa-

niu; w przeszłości obejmowała ona ludzi biednych, niewykształconych; obecnie są to specjaliści określonych dziedzin wiedzy praktycznej i teoretycznej, ludzie wielce starannie wykształceni.

Uznając kształtowanie się różnorodnych współzależności między ludźmi oraz ich strukturami organizacyjnymi, akceptuje się konieczność rozwiązywania tak spraw społeczno-gospodarczych, jak politycznych w ramach porozumień międzynarodowych. W tej sytuacji podziela się pogląd o potrzebie tworzenia nowoczesnych organizacji międzynarodowych; za taką strukturę uznaje się instytucję Unii Europejskiej. Uznaje się, że jest ona w stanie gwarantować poszanowanie suwerenności jednostki jako powszechnie artykułowane współcześnie najważniejsze zadanie cywilizacyjne.

* * *

Analiza kształtujących się wartości globalnych kultury europejskiej pozwala sformułować wiele ujawniających się prawidłowości, które zarysowały się w przeszłości i są aktualne obecnie. Wśród nich na podkreślenie zasługują:

1. Kultura europejska jest tworem ścierających się, odgórnie narzuconych wartości unifikujących i oddolnie pielęgnowanych wartości lokalnych.
2. Oblicza tej kultury wyznacza wielka różnorodność, przy czym w megaoglądzie czytelna jest dychotomia postaw, zachowań, ocen, działań, aspiracji, dążeń. Z jednej strony zauważa się, że nie jest ona tworem oryginalnym, a jest zlepkiem wielu oddziaływań, a przede wszystkim kultury greckiej, rzymskiej, idei judaizmu i chrześcijaństwa; z drugiej zaś, zauważa się, że była ona na przestrzeni stuleci ekspansywna, dominowała nad wszystkimi kontynentami; była naśladowana przez inne cywilizacje, i nigdy nie było na odwrót. W dychotomicznym jej rozwoju charakterystyczna jest z jednej strony otwartość na przemiany cywilizacyjne, z drugiej strony czytelny jest duży konserwatyzm, zamkniętość poszczególnych segmentów przestrzennych.
3. Współczesne wartości globalne w kulturze europejskiej są kształtowane pod wpływem amerykanizacji; różnorodność europejska jest swoistym zdubingowaniem amerykańskiego profesjonalizmu, prezentowanym w językach poszczególnych narodów zamieszkujących w Europie.
4. Kształtowanie wartości globalnych w istotnym stopniu uzależnione jest od stopnia uświadomienia zachodzących jednocześnie procesów unifikujących i dezintegrujących świat; współzależności te zachodzą we wszystkich sferach gospodarki, jak w stosunkach społecznych i politycznych.
5. Radykalne zmiany dokonujące się w świecie wartości i stylów życia postrzega się często jako wielki kryzys cywilizacji; przy czym ujawnia się z jednej strony nurt katastroficzny, głoszący, że cywilizacja osiągnęła szczytowy punkt rozwoju

i współczesny jej rozwój to obraz upadku; z drugiej zaś, jest upowszechniony pogląd optymistyczny, zakładający, że ujawniające się symptomy rozwoju kultury są naturalną ceną za postęp; że aktualny obraz wartości globalnych jest ogniwem procesu doskonalenia i przenoszenia się na wyższe stadia rozwoju; w stosunku do świata cywilizacja europejska charakteryzuje się zarówno poczuciem siły, jak i słabości.

Andrzej Chodubski

CULTURAL HERITAGE OF EUROPE

This paper shows, that European civilization takes a special place of globalization. Despite of fact that it is formed throughout many centuries, its identity it is not completely defined, the boundaries of the continents are still being discussed, hot discussions are raised according to political and social universal values. It is notified that the picture of Europe is made of enormous variety of attitudes, behaviours and social and political acts. The point is that diversity in its integrity shows the civilization power of Europe. Generally it seems that European Culture is a product of given and conflicted values which unify the cultural life but in the same time local values are taking care of, especially habits and languages.

In spiritual life dychotomy of attitudes, behaviours, opinions, actions, aspirations it is easily observed. From the one side it is mentioned that it is not an original product, but it is the result of many interactions, mainly those coming from ancient times: culture of Greek's and Roman's, the idea of judaism and christianity but on the other side it is observed that during past centuries it was expansive and it dominated other continents. It was copied by other civilizations. It is characteristical for Europe in its dychotomic development that on the one hand we can see on openness for civilizations changes, on the other hand it is eary to realize a conservatism, in accesibility of particular parts – regions, states, groups of states.

In European culture modern and global values are shaped under American influence. The European variety is characteristic dubbing of an American professionalism presented in particular languages of peoples living in Europe. Fast information flow and scientific and technical progress makes an influence on the surrounding reality.

The shape of global values depends on our awerness of the two procesess which run in the world in the some time: unification and desintegration. Stroming changes that are made in a values and a lifestyle are taken very often as a crisis of civilization.